

Sygn. akt I ACa 1167/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Łakomiak
Protokolant :	Judyta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. P., A. P. i D. P.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 28 lipca 2021 r., sygn. akt I C 919/20

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od prawomocności niniejszego postanowienia.

	SSA Piotr Łakomiak	
--	--------------------	--

Sygn. akt I ACa 1167/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 lipca 2021r. Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie I C 919/20 ustalił, że Umowa Kredytu Hipotecznego (...) z oprocentowaniem zmiennym nr (...), zawarta w dniu 11 września 2008r. pomiędzy powodami a pozwanym jest nieważna oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 11.851,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset pięćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Orzekając w powyższy sposób sąd ten ustalił, że w dniu 11 września 2008 r. powodowie W. P., A. P. oraz D. P. zawarli z (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną Oddział 2 w K., reprezentowaną przez A. S. i A. K., Umowę Kredytu Hipotecznego (...) z oprocentowaniem zmiennym nr (...) spłacanego w ratach annuitetowych udzielonego w walucie wymiennej. Przedmiotowa Umowa składała się z dwóch części: Części Szczegółowej Umowy- dalej: (...) oraz Części Ogólnej Umowy- dalej: (...).

Umowa została przygotowana przez pozwanego Bank. Była to standardowa umowa zawierana w przypadku kredytu udzielanego w walucie wymiennej. Powodowie nie wiedzieli w momencie zawierania umowy jaką kwotę w złotych otrzymają.

Na warunkach określonych w umowie pozwany udzielił powodom jako kredytobiorcom kredytu mieszkaniowego, zaś strony zobowiązały się do wykonania wszystkich jej postanowień. (§ 1 ust. 1 i 3 (...))

Jako kwotę udzielonego kredytu wskazano 139.546,76 CHF. Kredyt przeznaczony był na zakup spółdzielczego lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) przez Sąd Rejonowy w Tychach; spłatę kredytu; finansowanie kosztów transakcji, prowizji, kosztów notarialnych oraz ubezpieczenia od utraty pracy i hospitalizacji. Kredyt został udzielony na okres 360 miesięcy, tj. do dnia 1 września 2038 r. (§ 2 ust. 1-4 (...))

Stawka referencyjna w dniu sporządzenia umowy wynosiła 2,7317%. Stała marża (...) SA wynosiła 1,66 p.p. W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 4,3917%. Rzeczywista stopa procentowa wynosiła natomiast 4,6546%. Roczna stopa procentowa dla zadłużenia przeterminowanego na dzień sporządzenia umowy wynosiła 30%. (§ 2 ust. 5-6, 8 oraz 10 -11 (...))

Szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzenia umowy wynosił 227.255,16 zł. Za udzielenie kredytu przewidziana została prowizja w wysokości 1,5% kredytu, tj. kwota 2.093,20 CHF. Prowizja ta była płatna w postaci potrącenia przez (...) SA z kwoty kredytu albo z pierwszej transzy kredytu w dniu wypłaty. Szacunkowa wysokość kosztu, który kredytobiorcy byli zobowiązani ponieść z tytułu odsetek wynosiła 111.534,38 CHF. (§ 3 ust. 1-2 (...))

Pozostałe szacunkowe koszty wyniosły łącznie 1.207,00 zł. W ich skład wchodził:

1. koszt ustanowienia hipoteki zwykłej i kaucyjnej na podstawie oświadczenia (...) SA wydanego w trybie art. 95 ustawy Prawo bankowe- 400,00 zł;
2. koszt sporządzenia przez rzeczoznawcę majątkowego wyceny/oszacowania wartości nieruchomości- 150,00 zł;
3. składka z tytułu ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych- 360,00 zł;
4. inne (...) 297,00 zł. (§ 3 ust. 3 (...))

Szacunkowa łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji w związku z zawartą umową wynosiła 228.462,16 zł. (§ 3 ust. 4 (...))

Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły:

1. hipoteka zwykła na prawie własności do nieruchomości będącej własnością Państwa W. i A. P. położonej w T. przy ul. (...) w kwocie 139.546,76 CHF;
2. hipoteka kaucyjna na prawie własności do nieruchomości będącej własnością Państwa W. i A. P. położonej w T. przy ul. (...) do kwoty 41.864,03 CHF;

3. przelew wierzytelności pieniężnej z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, potwierdzony przez ubezpieczyciela, przy czym suma ubezpieczenia nie mogła być niższa niż wartość aktualnego zadłużenia z tytułu kredytu udzielonego przez (...) SA;

4. Inne zabezpieczenia docelowe w postaci weksła in blanco z klauzulą bez protestu wraz z deklaracją wekslową. (§ 4 ust. 1 pkt 1, ust. 1 pkt 5, ust. 2 i 3 (...))

Wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo w terminie 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy. (§ 6 ust. 1-2 (...))

Kredytobiorcy byli zobowiązani do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia w terminie do dnia 1 września 2038 r. w annuitetowych ratach kapitałowo-odsetkowych w pierwszym dniu każdego miesiąca. Środki na spłatę rat kredytu miały być pobierane z rachunku wskazanego w umowie. (§ 7 ust. 1, 3-5 (...))

Kredytobiorcy przystąpili do (...) Kredytobiorców od ryzyka utraty pracy, całkowitej niezdolności do pracy i pobytu w szpitalu- (...) 7 (...) w (...) SA. Koszty z tytułu ubezpieczenia za 24-miesięczny okres ubezpieczenia wynosiły 1,4% kwoty kredytu. Kwota przeznaczona na ubezpieczenie miała zostać potrącona przez (...) SA z kwoty kredytu w dniu wypłaty kredytu. (§ 8 ust. 1-3 (...))

Kredyt był wypłacany w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej. Zastosowanie w tym przypadku znajdował kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. (§ 4 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 (...))

Zgodnie z definicją zawartą w umowie przez Tabelę kursów należało rozumieć Tabele kursów (...) SA obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA. (§ 1 ust. 1 pkt 14 (...))

Spłata zadłużenia kredytobiorców z tytułu kredytu i odsetek następowała w drodze potrącenia przez (...) SA wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu, z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorców z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzonych przez (...) SA. Kredytobiorcy wyrazili zgodę na powyższe rozwiązanie. (§ 21 ust. 1-2 (...))

W przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z (...) (rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego należącego do kredytobiorców), rachunku walutowego lub rachunku technicznego (rachunku bankowego prowadzonego w walucie kredytu należącego do kredytobiorców), kredytobiorcy zobowiązani byli do zapewnienia w pierwszym dniu każdego miesiąca środków pieniężnych w wysokości co najmniej równej racie spłaty kredytu. (§ 22 ust. 1 (...) i § 7 ust. 5 (...))

W przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorców z (...) środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony został kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w pierwszym dniu każdego miesiąca, według aktualnej Tabeli kursów. (§ 22 ust. 2 pkt 1 (...) i § 7 ust. 5 (...))

W przypadku dokonywania spłat zadłużenia przez kredytobiorców z rachunku technicznego- środki z rachunku miały być pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub raty. Wpłaty dokonywane na rachunek techniczny w walucie innej niż waluta kredytu, miały być przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla walut obowiązujących w (...) SA według aktualnej Tabeli kursów. (§ 22 ust.2 pkt 3 (...))

(dowód: umowa Kredytu Hipotecznego (...) k. 34-43 akt)

Środki z kredytu zostały wypłacone w dniu 17 września 2008 r. w następujących transzach:

- w wysokości 2.093,20 CHF- została pobrana tytułem prowizji za udzielenie kredytu;

- w wysokości 1.897,78 CHF, co stanowiło równowartość 3.850,79 PLN (zastosowany kurs 2, (...)) tytułem ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy, całkowitej niezdolności do pracy i pobytu w szpitalu;
- w wysokości 101.030,01 CHF, co stanowiło równowartość 205.000,00 PLN (zastosowany kurs 2, (...));
- w wysokości 23.771,50 CHF, co stanowiło równowartość 48.234,75 PLN (zastosowany kurs 2, (...));
- w wysokości 10.754,27 CHF, co stanowiło równowartość 21.821,49 PLN (zastosowany kurs 2, (...)).

Do dnia 1 lipca 2020 r. powodowie spłacili kapitał w wysokości 198.670,03 zł (54.594,50 CHF), odsetki w wysokości 72.714,75 zł (21.540,82 CHF) oraz odsetki karne w wysokości 3,52 zł (0,98 CHF).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie przedłożonych przez strony w toku postępowania dokumentów, w tym przede wszystkim w oparciu o Umowę Kredytu Hipotecznego (...) z oprocentowaniem zmiennym nr (...) spłacanego w ratach annuitetowych udzielonego w walucie wymiennej, bowiem postanowień tejże umowy dotyczy przedmiotowy spór. Zeznania powodów złożone na rozprawie w dniu 8 czerwca 2021 r. sąd ten również uznał za wiarygodne i korespondujące ze zgromadzonym w toku postępowania materiałem dowodowym. Jeżeli zaś chodzi o zeznania świadków A. O. (1) i A. S., to sąd meriti jako niedotyczące bezpośrednio powodów, uznał je za nieprzydatne do prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zarówno świadek A. O. (1), jak i świadek A. S. nie pamiętały powodów oraz okoliczności związanych z zawieraniem konkretnej umowy kredytu, której to dotyczy przedmiotowe postępowanie.

Jednocześnie na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. sąd I instancji oddalił wnioszek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy na podstawie tak poczynionych ustaleń uznał, że na uwzględnienie zasługiwało powództwo w zakresie żądania głównego.

Przechodząc w pierwszej kolejności do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, sąd uznał zarzut ten za niezasadny. Następnie przyjął, że powodowie mają interes prawny w rozumieniu art. 189kpc w ustaleniu nieważności umowy, szeroko motywując zajęte stanowisko.

Sąd Okręgowy zajął stanowisko, że podstawa prawna unieważnienia umowy wynika z art. 385¹ § 1 k.c., jako przepisu szczególnego do art. 58kc.

W pierwszej kolejności przyjął, że powodowie mają status konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c.. Stwierdził bowiem, że powodowie zawarli przedmiotową umowę w celu niezwiązanym bezpośrednio z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą lub zawodową, czyli występowali w charakterze konsumentów. Za całkowicie bezzasadne uznał twierdzenia, że powód W. P. na moment zawierania kredytu prowadził działalność gospodarczą pod adresem kredytowanej nieruchomości. Jak bowiem wynikało z treści przedmiotowej umowy, została ona zawarta między stronami w dniu 11 września 2008 r., zaś zgodnie z przedłożonym przez pozwanego wydrukiem z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej (k. 86) powód W. P. rzeczywiście prowadził na kredytowanej nieruchomości działalność gospodarczą pod firmą (...), jednakże dopiero od dnia 2 stycznia 2012r.. Sąd I instancji podzielił także stanowisko powodów wyrażone w piśmie z dnia 11 grudnia 2020 r., że w wielu przypadkach osoby świadczące swoje usługi w formie jednoosobowej działalności gospodarczej podają jako adres miejsce swojego zamieszkania, zaś trudno uznać, by działalność gospodarcza w zakresie transportu morskiego i przybrzeżnego pasażerskiego (przeważająca działalność gospodarcza) mogła być wykonywana pod adresem kredytowanej nieruchomości.

O konsumenckim charakterze zawartej przez powodów umowy świadczy również chociażby samo określenie w teje umowie kredytu jako „mieszkaniowego” (§ 1 ust. 1 (...)). Ponadto na rozprawie w dniu 8 czerwca 2021 r. W. P. potwierdził, iż środki z udzielonego przez pozwanego kredytu zostały przeznaczone na cele mieszkaniowe.

Także same postanowienia umowne nie mogą zostać uznane za indywidualnie uzgodnione z powodami jako konsumentami. Umowa kredytu hipotecznego z dnia 11 września 2008 r. została bowiem zawarta w sposób adhezyjny, tj. przy zastosowaniu stosowanego na co dzień przez pozwanego wzorca umowy. Świadczy o tym chociażby sposób skonstruowania przedmiotowej umowy składającej się z Części Szczegółowej oraz Części Ogólnej, która, jak wynika z jej treści, ma zastosowanie do różnych z opcji proponowanych przez pozwanego (np. dokonywanie spłat zadłużenia z (...), z rachunku walutowego, czy rachunku technicznego). Część Szczegółowa stanowi zaś swego rodzaju tabelę, gdzie określone postanowienia podlegały jedynie wykreśleniu, zaś inne uzupełnieniu. Umowa została przygotowywana przez Bank, natomiast powodowie nie mieli na ich treść jakiegokolwiek wpływu, a przynajmniej przeciwnej okoliczności nie wykazano. Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W przedmiotowej sprawie ciężar dowodowy w tym zakresie spoczywał więc na pozwanym, który jednak mu nie sprostał. Powyższego nie zmieniły również zeznania świadków dopuszczone na wniosek pozwanego, gdyż nie odnosiły się one bezpośrednio do konkretnej umowy zawartej przez powodów (świadkowie nie pamiętają powodów).

Jak wskazał to sąd meriti, indywidualne uzgodnienie postanowień umownych oznacza rzeczywisty wpływ konsumenta na ich treść, przez co przedstawienie do akceptacji treści umowy, czy też wcześniejsze udostępnienie umowy konsumentowi celem zapoznania, a nawet zapewnienie możliwości wyboru jednej z kilku proponowanych opcji w żaden sposób nie może zostać uznane za indywidualne uzgodnienie, jako że w taki sposób konsument na treść takich postanowień nie ma wpływu. W przypadku umów kredytów bankowych w zasadzie jedyną kwestią, na którą konsument jako kredytobiorca ma w ogóle wpływ jest wysokość rzeczywiście udzielonego kredytu, co w niniejszej sprawie również budzi spore wątpliwości, skoro powodowie nie wiedzieli, wobec nieokreślenia w umowie kwoty kredytu w PLN, ile tak naprawdę środków otrzymają. Kredyt zaś został wypłacony w przeliczeniu na złotówki.

Jeżeli chodzi o klauzule przeliczeniowe podlegające badaniu w niniejszym postępowaniu, to w ocenie Sądu Okręgowego nie określały one świadczeń głównych stron funkcjonując niejako na boku umowy. Uznał, że dotyczy to również klauzuli tzw. spreadu walutowego. Sąd niższej instancji wyraził jednakże również stanowisko, że gdyby uznać zastosowane przez pozwanego klauzule przeliczeniowe za główne świadczenie stron, to ich nieprecyzyjne i niejednoznaczne określenie w przedmiotowej umowie, wobec zastosowania mechanizmów niepozwalających na jakąkolwiek obiektywną ich weryfikację, dopuszcza kontrolę ich ewentualnej abuzywności. Co prawda w (...) zostało zdefiniowane pojęcie Tabeli kursów, do której odsyłają zakwestionowane przez powodów postanowienia, jednak definicja ta jest tak nieprecyzyjna, że powodowie nie mieli jakiegokolwiek możliwości obiektywnej weryfikacji mechanizmu ustalanego kursu. Zakwestionowane postanowienia znajdują się w Części Ogólnej Umowy, a więc w ogólnym wzorcu, przy czym poprzez odesłania do Części Szczegółowej Umowy typowy konsument nieposiadający wiedzy prawniczej, czy też z zakresu ekonomii, może nie odnaleźć się w tychże postanowieniach. Ponadto, odwołując się do doświadczenia życiowego, w bankach w ciągu jednego dnia publikowanych może być nawet kilka tabel z kursami walut, które ulegają zmianom. Z definicji zawartej w § 1 ust. 1 pkt 14 (...) nie wynika natomiast w żaden sposób, o którą konkretnie tabelę i jaki kurs może chodzić. Również samo określenie „obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych” nie wydaje się być wystarczająco precyzyjnym, szczególnie biorąc pod uwagę to, jakie osoby przeważnie korzystają z kredytów mieszkaniowych (konsumentów). Co więcej, poprzez ww. określenie pozwany odsyła do innych postanowień umownych. Jednakowoż nawet przy przyjęciu, że klauzula indeksacyjna, która służy do ustalania kwoty, którą kredytobiorca ma zwrócić bankowi określa element świadczenia głównego w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. to i tak postanowienia umowy odsyłające do kursu CHF ustalone w tabelach banku należy uznać za niedozwolone (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 listopada 2020 r., I ACa 200/19, LEX nr 3160170).

Istotą wszelkich stosunków obligacyjnych, w tym przede wszystkim wynikających z umów, jest konsensualny charakter oraz oparcie tych stosunków na zgodnej woli stron w zakresie ich zawarcia, co ma zasadnicze znaczenie w odniesieniu do głównych postanowień umownych. Tym samym muszą być one doprecyzowane w taki sposób, by strony miały realną możliwość zrozumienia tych warunków, zwłaszcza w przypadku, gdy jedną ze stron jest konsument, zaś drugą podmiot profesjonalny, który dokonuje określonej czynności prawnej w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Przy umowach kredytów bankowych przejawia się to w tym, iż już w dacie ich zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, tym samym wielkości zobowiązania kredytobiorcy wynikającej z zawartej przez niego umowy - w sposób kwotowy lub poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu przeliczeniowego. Powyższe ma bowiem zasadnicze znaczenie dla potencjalnego kredytobiorcy, który powinien mieć możliwość ustalenia mechanizmów zastosowanych w celu ustalenia jego rzeczywistego zobowiązania, jak również jego wysokości, co wydaje się być kluczowym jeżeli chodzi o ochronę ekonomicznych interesów słabszej strony umowy, którą konsument jest od samego początku. Wykluczona jest więc taka sytuacja, w której zobowiązanie kredytobiorcy w zakresie faktycznej wysokości kwoty do spłaty, czy poszczególnych rat kredytu zostało w rzeczywistości pozostawione wyłącznie jednej stronie będącej kredytodawcą, tj. niewątpliwie silniejszej z racji swojego statusu, lub w ogóle nie zostało określone w walucie, w której miałyby być wykonywane. Tym samym zastosowanie mechanizmów przeliczeniowych winno opierać się na takim ich określeniu, aby zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny, a przy tym sprawdzalny dla kredytobiorcy. Innymi słowy, zobowiązanie kredytobiorcy nie może być określone przez drugą stronę jednostronnym oświadczeniem poprzez przeliczanie, czy to kwoty kredytu rzeczywiście wypłaconego, czy też rat kredytu według kursu kupna/sprzedaży waluty kredytu obowiązującego u kredytodawcy będącego bankiem zgodnie z obowiązującą u niego tabelą kursów walut, nawet gdy kursy te ustalane są na podstawie kursów publikowanych przez Narodowy Bank Polski. Umowa kredytu powinna bowiem przewidywać taki mechanizm na etapie określania kursu waluty na potrzeby ustalania każdej kolejnej raty, który z jednej strony byłby niezależny od jednostronnych, arbitralnych decyzji banku, a jednocześnie umożliwiałby kredytobiorcy ustalenie z góry poziomu ryzyka związanego z korzystaniem z tego rodzaju klauzuli waloryzacyjnej, a w dalszej kolejności - wysokości jego zobowiązania w chwili spłaty (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 sierpnia 2020 r., I AGa 175/19, LEX nr 3108409). Konsument musi więc mieć na podstawie takich postanowień możliwość oszacowania kwoty, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości, zaś w przypadku odwołania się do tabel kursów obowiązujących w banku udzielającym kredytu powyższe staje się co do zasady niemożliwe. Nie są to bowiem mechanizmy oparte o przejrzyste i obiektywne kryteria. Przechodząc do dwóch ostatnich przesłanek, tj. kształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i naruszenia jego interesów w sposób rażący, należy zauważyć, że powodowie wskutek odwołania do tabel kursowych Banku zostali pozbawieni wiedzy w jaki sposób ustalana jest wysokość ich zobowiązania, czyli tego, co z ich punktu widzenia stanowiło jeden z najważniejszych parametrów umowy, jak również mogło wpłynąć na ich decyzję o związaniu się przedmiotową umową gdyby byli do końca świadomi konsekwencji z tego wypływających. Przedmiotowa umowa w zakwestionowanych przez powoda postanowieniach, tj. w § 4 ust. 2 i 3 oraz § 22 ust. 2 pkt 1 i 3 (...), odwołuje się do Tabeli kursów, przy czym umowa ta nie przedstawia, mimo zdefiniowana w § 1 ust. 1 pkt 14 pojęcia Tabeli kursów, konkretnych działań mechanizmu ustalania kursów wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorcy byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o zrozumiałe, transparentne i jednoznaczne, a jednocześnie obiektywnie weryfikowalne kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w siedzibie banku narusza przede wszystkim równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 listopada 2020 r., I ACa 165/19, LEX nr 3120061). Tym samym dochodzi do rażącego naruszenia interesów konsumentów, a tak zastosowana konstrukcja niewątpliwie narusza również dobre obyczaje. Także ustalenie w umowie kwoty kredytu w walucie CHF na dzień 11 września 2008 r. (§ 2 ust. 1 (...)) przy jednoczesnym zastrzeżeniu w § 6 ust. 1 (...), iż wypłata kredytu albo pierwszej transzy nastąpi w terminie 12 miesięcy od zawarcia umowy wydaje się naruszać interesy konsumentów. Przez zastosowanie takich postanowień umownych powodowie nie tylko nie wiedzieli jaką kwotę rzeczywiście otrzymają w walucie polskiej, a w takiej walucie kredyt był wypłacany (w umowie wskazano jedynie kwotę kredytu we franku szwajcarskim), ale również od momentu zawarcia umowy, tudzież jej sporządzenia, a do wypłaty środków ta sama kwota w CHF mogła w uwagi na wahania kursów

stanowiąc zupełnie inną wartość w PLN. W niniejszej sprawie środki z kredytu zostały wypłacone 17 września 2008 r., a więc po upływie stosunkowo niedługiego okresu czasu. Z doświadczenia życiowego należy jednak zauważyć, iż kursy walut potrafią ulec zmianie nawet tego samego dnia, co w perspektywie 6 dni przy tak znacznej kwocie 139.546,76 CHF może mieć znaczenie.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że poprzez zastosowanie zakwestionowanych przez powodów postanowień umownych doszło także do przerzucenia na nich ryzyka wahań kursów. W żaden sposób nie można więc zgodzić się z pozwanym, iż wahania kursowe skutkować mogą co najwyżej zwiększeniem się (lub zmniejszeniem) kosztów nabycia przez kredytobiorcę waluty kredytu, ale nie mają żadnego wpływu na wzrost czy spadek zadłużenia kapitałowego. Rzeczywiście w teorii wyrażone we franku szwajcarskim saldo kredytu pozostaje bez zmian, jednakże każdy wzrost kursu powoduje, iż nie tylko rata spłaty, ale samo zadłużenie w praktyce ulega wzrostowi i to w bardzo niedługim czasie. Świadczy o tym już chociażby pierwsza strona wystawionego przez pozwanego w dniu 6 lipca 2009 r. zaświadczenia, gdzie kurs zastosowany przez Bank w dniu 2 lutego 2009 r. wynosił 3,0780 zł, a miesiąc później, tj. 2 marca 2009 r., już 3,3231 zł. Kluczowe odnośnie tego zarzutu jest to, że spłata kredytu nie następowała we franku szwajcarskim, a w złotych, przy zastosowaniu kursów bankowych, co wynika również z ww. zaświadczenia, w którym podano kurs do przeliczenia raty spłaty z PLN na walutę spłaty kredytu. W przeciwnym wypadku zastosowanie ww. wyliczeń byłoby po prostu bezcelowe.

Ponadto zastosowanie, jak ma to miejsce w przedmiotowej umowie, niejednolitego miernika wartości, czyli stosowanie zarówno kursu kupna dla dewiz (w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej- § 4 ust. 2 (...)), jak i kursu sprzedaży dla dewiz (w odniesieniu do raty spłaty kredytu- § 22 ust. 2 pkt 1 (...)) generuje niezrozumiałą i niczym nieuzasadnioną zysk po stronie kredytodawcy, w oderwaniu od jakichkolwiek zmian kursów waluty obcej, czyli ryzyka kursowego. Przyjęta konstrukcja przeliczania kapitału kredytu i każdorazowej raty powoduje, że kredytobiorca obowiązany jest do zapłaty wyższych rat spłaty i to przy założeniu, że kurs waluty nie uległby zmianie. Czysto hipotetycznie należy wskazać, iż gdyby kredytobiorcy spłacili kredyt tego samego dnia, w którym go otrzymali, a kursy walut pomiędzy wypłatą a spłatą nie uległyby zmianie, to mimo wszystko musieliby zwrócić kwotę wyższą od otrzymanej. Tym samym Bank uzyskuje niczym nieuzasadnione dodatkowe świadczenie, które nie stanowi zarówno odsetek, jak i dodatkowych prowizji związanych z udzieleniem czy obsługą kredytu, a zastosowanie takich mechanizmów nie znajduje żadnego uzasadnienia w postanowieniach przedmiotowej umowy. Akceptacja takich postanowień przez powodów, które niewątpliwie również są względem nich nieuczciwe, poprzez związanie się przedmiotową umową nie pozbawia natomiast niedozwolonych klauzul tego charakteru (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 listopada 2020 r., I ACa 705/17, LEX nr 3120066).

Dlatego też zakwestionowane przez powodów postanowienia sądu meriti uznał za niedozwolone postanowienia umowne. Warunek umowny uznany za nieuczciwy należy zaś co do zasady uznać za nigdy nie istniejący, przy czym sądy krajowe nie są uprawnione do uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści nieuczciwego warunku. Biorąc pod uwagę powyższe, ww. postanowienia są bezskuteczne ex tunc z mocy samego prawa, czyli nie wiążą powodów, jako konsumentów. Wszystkie te okoliczności prowadzą do wniosku, że umowa z 11 września 2008 r. jest nieważna w całości od samego początku. Obowiązki umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być bowiem dla niego dotkliwe (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 października 2020 r., I ACa 812/18, LEX nr 3102010). Powodowie jednak sami wyrazili wolę uznania za nieważną przedmiotowej umowy opierając powództwo na takim właśnie żądaniu, w związku z czym nie doszło do swoistej konwalidacji z ich strony czynności prawnej. Co więcej, na rozprawie w dniu 8 czerwca 2021 r. powód W. P. oświadczył, iż jest świadomy skutków unieważnienia umowy. W ocenie sądu I instancji, po wyeliminowaniu z przedmiotowej umowy postanowień niedozwolonych, jej dalsze obowiązywanie staje się niemożliwe. Biorąc to pod uwagę należało uznać przedmiotową umowę kredytu za nieważną, zgodnie z żądaniem głównym powodów.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c..

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany.

I. Zaskarżył orzeczenie w całości;

II. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ §1 i § 3 k.c. oraz art. 385² k.c. polegające na ich błędnym zastosowaniu skutkującym uznaniem, że postanowienia zawierające klauzule denominacyjne Umowy stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności wskutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki Strony Powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy strony powodowej, mimo, iż prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień nie zaktualizowały się ustawowe przesłanki stwierdzenia ich abuzywności;

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 22¹ k.c. polegające na jego błędnym zastosowaniu poprzez uznanie, że Strona Powodowa zawierając Umowę kredytu z dnia 11 września 2008 r., działała jako konsument podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów powinna prowadzić do wniosku, że Strona Powodowa zawarła przedmiotową Umowę Kredytu w związku z prowadzoną przez siebie działalnością zawodową i gospodarczą;

3) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art 69 ust 1 pr. bank. polegające na ich błędnym zastosowaniu poprzez uznanie, że wskutek stwierdzenia abuzywności kwestionowanych klauzul denominacyjnych Umowy nie ma możliwości ustalenia świadczeń stron (pierwotnej kwoty Kredytu oraz kwoty Kredytu pozostałej do spłaty), co skutkuje brakiem możliwości wykonania Umowy Kredytu, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów prowadzi do wniosku, że kwotą oddaną przez Bank do dyspozycji Strony Powodowej, którą Strona Powodowa zobowiązana jest zwrócić zgodnie z Umową Kredytu, jest kwota kredytu wyrażona w CHF, wskazana przez strony w § 2 ust. 1 Umowy, nie zaś kwota środków wypłaconych jej w PLN;

4) naruszenie prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 369 k.c. w związku z art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając od Pozwanego na rzecz Powodów solidarnie zwrot kosztów procesu;

5) naruszenie prawa materialnego, poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 189 k.p.c. i uznanie iż Strona powodowa posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa;

6) naruszenie prawa materialnego, poprzez zaniechanie zastosowania art. 453 k.c. do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych w złotych polskich przez szereg lat, w sposób zgodny i bezkonfliktowy, przez obie strony Umowy Kredytu;

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

II. zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie na ich rzecz solidarnie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne sądu I instancji, przyjmując jej za własne.

Skarżący nie podważył w trybie art. 233§1kpc poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, w szczególności w zakresie przebiegu czynności, które doprowadziły do zawarcia przez strony umowy kredytowej, w tym informacji przekazanych powodowi przez pracowników pozwanego, w zakresie działania mechanizmu denominacyjnego; sposobu ustalania kursu kupna waluty CHF, służącego do ustalenia zarówno wypłacanego kredytu wyrażonego w PLN w momencie jego uruchomienia, jak i kursów sprzedaży CHF służących ustaleniu kursu w momencie spłaty poszczególnych rat kredytu, a także informacji, jakie mieli otrzymać powodowie w odniesieniu do ryzyka walutowego. Sąd Apelacyjny zatem w całości oparł się na tych ustaleniach sądu niższej instancji, których ocena nie budziła zastrzeżeń, w ramach apelacji pełnej.

W pierwszej kolejności odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 189kpc należało wskazać, że okazał się chybiony. Sąd Apelacyjny w tej kwestii podzielił szeroko umotywowane stanowisko sądu I instancji. W przypadku umowy kredytu długoterminowego, którego spłata nie została jeszcze zakończona, tak jak w analizowanej sprawie, a istnieje spór co do konieczności dalszego wykonywania umowy przez strony, jak i rozliczenia dotychczas dokonanych wpłat, kredytobiorcy przysługuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku kredytu „na przyszłość”. Powodowie mogą zatem co do zasady domagać się ustalenia nieistnienia łączącego ich z pozwanym Bankiem stosunku kredytowego, niezależnie od żądania zwrotu sumy wpłaconej pozwanemu tytułem spłaty kredytu, które mogą realizować w odrębnym postępowaniu lub w drodze ugodowego zakończenia sporu o zapłatę. Zatem, mając na uwadze dotychczas wyrażone uwagi, powodowie mogli żądać w trybie art. 189kpc ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna, a zatem nie wiąże stron (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2020 r., III CZP 87/19).

Zarzut naruszenia art. 22¹kc poprzez bezzasadne przypisanie W. P. statusu konsumenta okazał się chybiony. Mianowicie, najistotniejszym momentem, jaki ocenia się status kredytobiorcy jest moment podpisania umowy. Należy bowiem na ten moment ocenić, czy dana umowa została zawarta w celu zaspokojenia potrzeb wynikających z działalności gospodarczej danej osoby, czy raczej użytek gospodarczy odgrywał zaledwie nieznaczącą rolę (por. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 stycznia 2005 r. C-464/01). W analizowanym przypadku bezspornie wynikało, że powód w chwili zawierania umowy nie prowadził jeszcze działalności gospodarczej, gdyż takową, co wynikało z zaświadczenia z (...) zainicjował dopiero w dniu 2.01.2012r., podając jako miejsce jej wykonywania, jak i adres dla doręczeń (por. k. 86) nieruchomości zakupioną dzięki kredytowi uzyskanemu u pozwanego. Ponadto oczywistym pozostaje, na co zwrócił zarówno sąd I instancji, jak i powodowie w odpowiedzi na apelację, że ewentualny użytek gospodarczy z przedmiotowej nieruchomości, miał charakter marginalny (głównie służył jako adres dla doręczeń), skoro podstawową działalnością powoda było i jest świadczenie usług polegających na sterowaniu statkami na otwartym morzu.

Sąd Apelacyjny dostrzegł także, że Sąd Okręgowy uznając postanowienia umowne zawarte przede wszystkim w § 4 ust. 1 pkt.2 i ust. 2, § 4 ust. 3, § 22, lecz także, co pominął w § 16 ust. 1, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1, § 39 ust. 2 części ogólnej umowy (...), za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹§1kpc, oceniając je zarówno pod kątem zdania pierwszego tego przepisu, a mianowicie, że kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, jak i zdania drugiego. Mianowicie, jeżeli potraktować te postanowienia za główne świadczenia stron, a takie stanowisko dominuje w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego w tym cenę lub wynagrodzenie, co Sąd Apelacyjny aprobuje, to przybiorą charakter postanowień abuzywnych, jednie w przypadku, gdy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Mechanizm przeliczeniowy (indeksacyjny implementowany do kredytu denominowanego) zawarty w § 4 ust. 1 pkt.2 i ust. 2, § 4 ust. 3, § 16 ust. 1, § 22, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1, § 39 ust. 2 części ogólnej umowy (...) należało zatem zakwalifikować do głównych warunków umowy, skoro wpływał w sposób bezpośredni na wysokość zobowiązania powodów (zarówno w zakresie salda kredytu na dany moment obowiązywania umowy, jak i wysokość poszczególnych rat kredytu, a co za tym idzie całkowity koszt kredytu), a z drugiej strony na wysokość osiągniętych przez pozwanego przychodów z tytułu wykonywania umowy, a w konsekwencji zysków. Taki warunek może jednak zostać zwolniony z oceny jego nieuczciwego charakteru tylko wówczas, gdy został wyrażony w sposób jednoznaczny

i rozumiały (art. 385⁽¹⁾§1kc). Zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 EWG taki warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, który to wymóg powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. W szczególności należy badać, czy w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, w tym form zachęty (reklamy) stosowanych przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy i dostarczonych na tym etapie informacji, właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku walutowym, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu (wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13; wyrok TSUE z dnia z dnia 20 września 2018 r., C-51/17; wyrok z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20, pkt. 50). TSUE ponadto w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. C-776/19 – C-782/19 (por. także pkt. 78 tego wyroku) wskazał, że aby konsument mógł ponosić konsekwencje wynikające z ryzyka walutowego również muszą być mu przekazane wystarczające i dokładne informacje pozwalające to ryzyko uwzględnić w kalkulacji opłacalności zaciągnięcia tego rodzaju zobowiązania kredytowego. W tym zakresie TSUE odnosi się także do obowiązku przestrzegania przez przedsiębiorcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13, który należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawarcia umowy z konsumentem (postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19, niepublikowany, EU:C:2021:158, pkt 57 i przytoczone tam orzecznictwo). (por. także wyrok z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20, pkt. 52). Oczywiście, Sąd Apelacyjny zdaje sobie sprawę, co zresztą również wyraził TSUE w wyroku C-212/20 (pkt.51), że w przypadku zobowiązań trwających kilkadziesiąt lat nie da się przewidzieć drobnych zmian kursów waluty denominacyjnej (indeksacyjnej) - CHF do kursu polskiej złotówki, w której kredyt był spłacany, ale z pewnością opierając się na dotychczasowych danych historycznych, w tym obserwowanych trendach rynkowych, bank jako profesjonalista, był w stanie w momencie zawierania umowy kredytowej poinformować konsumenta o dotychczasowym zachowaniu obu walut względem siebie oraz przeprowadzić symulację spłaty kredytu w sytuacji, kiedy CHF umocni się względem PLN np. o 20, 40, 60, 100%, itp.. Bez wątplenia takie zobrazowanie, jaki wpływ na saldo kredytu, będzie miało umocnienie się waluty denominacyjnej (indeksacyjnej) o określony pułap, z pewnością mogłoby uzmysłowić kredytobiorcy, czy będzie w stanie spłacić kredyt, uwzględniając swoje aktualne i przewidywane możliwości zarobkowe. Jak wyjaśnił to TSUE w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20 (pkt. 50 i tam przywołane orzecznictwo) konsument ma prawo dowiedzieć się o istnieniu wahań kursów wymiany ogólnie obserwowanych na rynku walutowym, w szczególności kiedy mamy do czynienia z indeksacją (denominacją) do waluty zaliczanej do grono walut najbardziej mocnych na świecie; zyskujących w szczególności w okresach niepewności na rynkach światowych.

Przenosząc powyższe wskazówki, na tło sprawy, Sąd Okręgowy doszedł do trafnych wniosków, że pozwany bank nie wyjaśnił powodów zarówno działania mechanizmu przeliczeniowego, który poprzez stosowanie własnych kursów waluty denominacyjnej, umożliwił pozwanemu, kosztem powodów, osiągnięcie także dodatkowych korzyści finansowych (wynikających z zastosowanych spreadów walutowych), jak i implementowanego w kredyt denominacyjny do CHF ryzyka walutowego (kursowego). W tym miejscu należało także podzielić stanowisko, że postanowienia umowy, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut (w niniejszym przypadku dotyczyło to §1 pkt. 14 rozdziału I, części ogólnej umowy ((...))), są z zasady nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 19 września 2018 r., I CNP 39/17; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z dnia 27.07.2021r., (...) 49/21; z dnia 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21). Ten nurt orzecznictwa został potwierdzony w ostatniej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r. III CZP 40/22, w której zostało

stwierdzone, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Najistotniejsze jednak pozostawały ustalenia i konkluzje sądu I instancji, które sprowadzały się do tego, że wprowadzenie mechanizmu przeliczeniowego, naraziło powodów na o wiele istotniejsze konsekwencje finansowe, a mianowicie wynikające z umocnienia się waluty denominacyjnej (w której została wyrażona kwota kredytu – por. §2 pkt.1 umowy kredytowej, k. 34), czemu sąd meriti poświęcił wnikliwe rozważania na s. 13 uzasadnienia (k. 208). Słusznie zatem sąd ten wskazał, że wypełnienie przez Bank obowiązku informacyjnego wymagało udzielenia powodom pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, a udzielenie informacji powinno nastąpić w podwójnej formie: zarówno poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego, czego brakło, a co wynikało z zeznań powoda (por. k. 183), jak i zobrazowanie na konkretnych przykładach (symulacjach), jak będzie kształtowało się zarówno saldo kredytu, jak i wysokość poszczególnej raty, przy znaczącym umocnieniu się waluty denominacyjnej. Wysokość obu pozycji jest bowiem uzależniona od kursu waluty. Przykładowo pozwany mógł zaprezentować powodom informację o wysokości raty i salda zadłużenia w zależności od rosnącego kursu waluty obcej (CHF), zawierającej wyliczenie raty miesięcznej i salda zadłużenia przy kursie 2 PLN, 2,50 PLN, 3 PLN, czy nawet 4 PLN za 1 CHF.

Bierna postawa pozwanego, co wynikało z zeznań wszystkich powodów, stała w rażącej sprzeczności, z tym, że instytucje kredytowe powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (wyrok z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 49).(por. uzasadnienie wyroku TSUE z dnia z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, pkt. 74). Z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca między innymi ze względu na stopień poinformowania, omawiany wymóg przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, pkt. 72). Należało podkreślić, że pozwany bank względem powodów powinien w tym zakresie dochować szczególnej staranności również z tego względu, że miał do czynienia z osobami, które z racji wykonywanych zawodów (nauczyciel -kapitan jachtów, terapeuta, romanistka), nie posiadali żadnego przygotowania ekonomicznego, aby móc podjąć próbę samodzielnego oszacowania ryzyka walutowego. Wiedzę w tej kwestii pozwany bank mógł posiłkować w szczególności z wniosku kredytowego oraz oświadczeń o zarobkach.

Natomiast jak wynikało z ustaleń poczynionych w sprawie, żadna z tych sytuacji nie miała miejsca, skoro pozwany nie zaoferował żadnego dowodu z dokumentów, obrazującego konsekwencje wpływu na saldo kredytu, a w konsekwencji na wysokość kolejnych rat kredytowych, znaczącego umocnienia się waluty denominacyjnej (CHF). Wprawdzie świadkowie, którzy złożyli swoje zeznania w formie pisemnej, w szczególności świadek A. O. (2), wskazywała, że wszyscy kredytobiorcy mieli być informowani przez pracowników banku o ryzyku walutowym, jak i jego wpływie na wysokość ich kredytu i rat, jednak te informacje miały być przekazywane wyłącznie w formie ustnej, a na dodatek świadek nie pamiętał powodów, a tym samym nie było jakiegokolwiek gwarancje, że ten wymóg względem nich został spełniony (por. k. 138-147).

Wbrew stanowisku pozwanego, z treści §21 ust.1, §22 ust.1 i 2 pkt.1 (...), czy §4 pkt. 4 i §6 pkt.22 umowy podstawowym sposobem zapłaty przez powodów rat kredytowych było ich pobieranie z rachunku (...) prowadzonego w PLN, przy zastosowaniu kursów sprzedaży CHF. Podzielić zatem należało stanowisko powodów wyrażone w odpowiedzi na apelację (por. k. 260), że powodom nie stworzono możliwości spłaty rat kredytu w CHF poprzez założenie konta

walutowego do spłaty kredytu przy zawieraniu umowy. Pozwany nie wykazał, aby powodowie zostali o takiej szansie poinformowani.

Na marginesie zauważyć także należało, że gdyby pozwany bank w sposób uczciwy zachował się względem powodów, mógłby im zaproponować ubezpieczenie od ryzyka walutowego, bądź inną formę zabezpieczenia się przed nim, poza akceptowany przez powodów poziom, co jednak nie miało miejsca. Zatem, umowa nie zawierała symetrycznych mechanizmów pozwalających obu stronom ograniczyć ryzyko związane ze zmiennością kursu walutowego, chociażby z tego względu, że zdecydowana większość kredytów indeksowanych do CHF była udzielna wyłącznie w okresie silnego umocnienia się PLN względem CHF nie tylko w Polsce, ale w szczególności w całej Europie Środkowo-Wschodniej, co już z tego powodu ograniczało ewentualne ryzyko banku z powodu dalszej deprecjacji CHF. Ponadto dodatkowo należało podkreślić, że skarżący jako profesjonalista mógł na rynku międzybankowym zabezpieczyć ryzyko dalszego osłabienia CHF względem PLN, natomiast powodowie nie dysponowali żadnymi możliwościami w tej kwestii (nie wspominając o braku w tej kwestii wiedzy, jak i doświadczenia). Również pozwany nie zadbał, aby zaferować swoim długoletnim klientom jakikolwiek produkt finansowy (np. w formie ubezpieczenia), który mógłby zabezpieczyć ich, chociażby w części przed tym ryzykiem umocnienia się CHF ponad akceptowany przez nich poziom. Nie można bowiem zaaprobować, wyłącznie opierając się na blankietowym oświadczeniu, że powodowie, rzeczywiście akceptowali nieograniczony poziom ryzyka walutowego, skoro takie podejście kłóci się z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy również w sposób przekonujący wskazał, że powodowie nie mieli możliwości indywidualnej negocjacji warunków umowy, które odnosiły się zarówno do wprowadzonego do umowy mechanizmu denominacji, z którym w sposób immanentny wiązało się ryzyko walutowe. W zakresie rozstrzygnięcia, czy powodowie mieli możliwość negocjowania warunków umowy, należy przywołać ogólną regułę interpretacyjną, wypływającą z art. 3 ust. 2 omawianej dyrektywy, który stanowi, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść (por. uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, pkt. 47). Pozwany nie wykazał, aby w analizowanym przypadku sytuacja przedstawiała się odmiennie od zaprezentowanego stanowiska judykatury.

Wbrew stanowisku apelującego w sprawie nie mógł znaleźć zastosowania przepis art. 453kc (zarzut zawarty w pkt. II ppkt.6)). Norma ta stanowi, że jeżeli dłużnik w celu zwolnienia się z zobowiązania spełnia za zgodą wierzyciela inne świadczenie, zobowiązanie wygasa. Jak wyjaśnił to TSUE w licznych orzeczeniach, prawo konsumenta do skutecznej ochrony zawiera w sobie także uprawnienie do niedochodzenia swoich praw, z tym skutkiem, że sąd krajowy musi uwzględnić, w odpowiednim przypadku, wolę wyrażoną przez konsumenta, jeżeli mając świadomość niewiążącego charakteru danego nieuczciwego warunku, konsument wskaże jednak, iż sprzeciwia się temu, aby warunek ten został wyłączony, udzielając w ten sposób dobrowolnej i świadomej zgody na dany warunek (wyrok z dnia 9 lipca 2020 r., I. B., C-452/18, EU:C:2020:536, pkt 25) (uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, pkt 46). Z powyższego wynika, że system przewidziany w dyrektywie 93/13 nie może stać na przeszkodzie temu, by strony umowy eliminowały nieuczciwy charakter zawartego w niej warunku poprzez jego zmianę w drodze umowy, o ile, po pierwsze, odstąpienie przez konsumenta od powołania się na nieuczciwy charakter wynika z jego wolnej i świadomej zgody, i po drugie, nowy warunek zmieniający nie jest nieuczciwy, czego zbadanie należy do sądu odsyłającego (uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, pkt 48-49).

Zatem fakt spełniania przez konsumenta świadczeń, z powodu braku świadomości istnienia abuzywnych postanowień umowy, nie może wyłączać ochrony konsumenta wynikającej z dyrektywy 93/13, chyba że konsument ten na skutek wolnej i świadomej zgody, zrezygnuje z powoływania się na nieuczciwy charakter postanowienia umownego. Pozwany nie wykazał, aby taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Sąd II instancji prawidłowo ustalił, że w analizowanej sprawie, nie zachodziła możliwość uzupełnienia abuzywnych postanowień umownych z odwołaniem się do zwyczaju czy zasad współżycia społecznego (art. 56 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. i w zw. z art. 354 § 1 k.c.) – zarzut zawarty w pkt. II ppkt. 2)b)). W sprawie nie ustalono, aby na rynku kredytów bankowych, czy też szerzej na rynku finansowym istniały zwyczaje, które pozwoliłyby na ustalenie wysokości kursu waluty obcej na potrzeby obliczenia wysokości zobowiązania i rat kapitałowo - odsetkowych. Zatem, nie można było w sytuacji uznania niedozwolonych postanowień umownych za

abuzywnie zastępować ich żadnymi innymi, mając na względzie stanowisko wyrażone przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 października 2019 r., C-260/18 (w sprawie K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), (...):EU:C:2019:819) (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2021r., I (...) 74/21). Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego (indeksowanego) do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Zatem, eliminacja niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej części nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron (por. wyrok SN z dnia 29.10.2019r., IV CSK 309/18; wyrok SN z dnia 7.11.2019r., IV CSK 13/19; wyrok z 4.04.2019r., III CSK 159/17). Ponadto z klauzulą indeksacyjną pozostają inne postanowienia umowne, które bez tej klauzuli tracą sens i operatywność, np. poprzez określenie wysokości oprocentowania kredytu przy użyciu wskaźnika LIBOR (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 11.12.2019r., V CSK 382/18). Podsumowując, wyłączenie przewidzianego w umowie odesłania do zasad przeliczania kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą czyni niemożliwym określenie w walucie obcej równowartości kwoty kredytu udzielonego w złotych kredytobiorcy. Zachodzi bowiem nierozzerwalna łączność między postanowieniami, określonymi jako klauzula indeksacji oraz klauzula spreadu walutowego, która sprawia, że wskutek uznania nawet jedynie drugiej z nich za abuzywną nie można ustalić parametrów kursu walutowego, #a w efekcie wykonać klauzuli indeksacji. Postanowienia te składają się na zawarty w umowie mechanizm indeksacji i mogą funkcjonować tylko łącznie - w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej przeliczenie wypłaconej kwoty kredytu na walutę obcą przy wypłacie kredytu służy temu, by można było ustalić wysokość zadłużenia i w konsekwencji wysokość pozostających do spłaty rat kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17).

Analiza stanowiska powodów zaprezentowana podczas całego procesu, jak i podczas przesłuchania, nie wskazywała, aby ich wolą, po wyeliminowaniu omawianej klauzuli indeksacyjnej, było utrzymanie umowy, np. przy pozostawieniu oprocentowania wg wskaźnika LIBOR. W tej sytuacji, nawet gdyby po stwierdzeniu bezskuteczności klauzuli zawartej w umowie konsumenckiej, teoretycznie było możliwe utrzymanie umowy w pozostałym zakresie, bądź gdyby nieważność umowy prowadziły do następstw niekorzystnych dla konsumenta, co obliłowałyby sąd do poszukiwania możliwości wypełnienia luki w umowie korzystając z normy dyspozytywnej prawa krajowego, to nawet w takich sytuacjach, sąd ma obowiązek orzec o nieważności umowy wówczas, gdy konsument wyrazi wolę, aby została ona unieważniona (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2022r., sygn. akt III CZP 61/22)

W konsekwencji unieważnienie umowy nastąpiło na podstawie przepisów art. 385¹kc i nast.. Na marginesie należało wskazać, że artykuł 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. (również w tej sytuacji nie mógł mieć zastosowania art. 58§1kc), co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Wbrew zarzutom apelacji, sąd I instancji prawidłowo przyjął, że po stronie powodów zachodzi solidarność, chociażby ze względu na fakt, że jednym z powodów - D. P. jest siostra powoda.

Apelacja jako bezzasadna podlegała zatem oddaleniu na podstawie art. 385kc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z odpowiedzialnością za wynik postępowania na podstawie art. 98§1 i 3, 98¹§1kpc w zw. z art. 108§1 kpc w zw. z art. 391§1 kpc i na podstawie § 2 pkt. 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j. z dnia 2018.01.29).

SSA Piotr Łakomiak